

Metallica - Ride The Lightning [1984]

Written by bluesever

Wednesday, 09 February 2011 19:19 - Last Updated Saturday, 14 July 2018 19:10

Metallica - Ride The Lightning (1984)



01. *Fight Fire With Fire*(4:45)
02. *Ride the Lightning*(6:38)
03. *For Whom the Bell Tolls*(5:11)
04. *Fade to Black*(6:55)
05. *Trapped Under Ice*(4:04) [play](#)
06. *Escape*(4:24) [play](#)
07. *Creeping Death*(6:36)
08. *The Call of Ktulu*(8:55)

Musicians:

- * James Hetfield – lead vocals, rhythm guitar
- * Kirk Hammett – lead guitar
- * Cliff Burton – bass, backing vocals
- * Lars Ulrich – drums

Kill 'Em All may have revitalized heavy metal's underground, but *Ride the Lightning* was even more stunning, exhibiting staggering musical growth and boldly charting new directions that would affect heavy metal for years to come. Incredibly ambitious for a one-year-later sophomore effort, *Ride the Lightning* finds Metallica aggressively expanding their compositional technique and range of expression. Every track tries something new, and every musical experiment succeeds mightily. The lyrics push into new territory as well -- more personal, more socially conscious, less metal posturing. But the true heart of *Ride the Lightning* lies in its rich musical imagination. There are extended, progressive epics; tight, concise groove-rockers; thrashers that blow anything on *Kill 'Em All* out of the water, both in their urgency and the barest hints of melody that have been added to the choruses. Some innovations are flourishes that add important bits of color, like the lilting, pseudo-classical intro to the furious "Fight Fire with Fire," or the harmonized leads that pop up on several tracks. Others are major reinventions of Metallica's sound, like the nine-minute, album-closing instrumental "The Call of Ktulu," or the

Metallica - Ride The Lightning [1984]

Written by bluesever

Wednesday, 09 February 2011 19:19 - Last Updated Saturday, 14 July 2018 19:10

haunting suicide lament "Fade to Black." The latter is an all-time metal classic; it begins as an acoustic-driven, minor-key ballad, then gets slashed open by electric guitars playing a wordless chorus, and ends in a wrenching guitar solo over a thrashy yet lyrical rhythm figure. Basically, in a nutshell, Metallica sounded like they could do anything. Heavy metal hadn't seen this kind of ambition since Judas Priest's late-'70s classics, and Ride the Lightning effectively rewrote the rule book for a generation of thrashers. If Kill 'Em All was the manifesto, Ride the Lightning was the revolution itself. ---Steve Huey, AllMusic Review

„Ride The Lightning” tym różni się od „Kill 'Em All”, że nie brzmi jak jeden długi utwór i nie wszystkie kawałki zagrane są w tempie „Metal Militia” – tłumaczył Lars Ulrich w 1984 roku. My możemy teraz powiedzieć dużo więcej: niezależnie od tego, jak bardzo podoba nam się obecnie pierwszy album Metalliki, to właśnie jej druga płyta zdefiniowała ten zespół pod każdym względem. Ba, stała się kamieniem milowym w historii metalu.

Metallica wyznaczyła tu standardy thrashu. Po pierwsze, brzmieniowe. Po chaotycznym i surowym debiucie otrzymaliśmy płytę o brzmieniu szorstkim, ale potężnym i klarownym, a przy tym wielobarwnym – vide akustyczne intro do Fight Fire With Fire, łączący łagodność z agresją Fade To Black czy bicie dzwonu w For Whom The Bell Tolls... To już nie jest brudny garaż, ale prawdziwa „produkcja”. Po drugie, zespół rozwinął się wykonawczo. James Hetfield brzmi już jak prawdziwy Hetfield z głębokim i groźnym głosem, a cały zespół już nie stara się wykazać, ale po prostu robi co chce. Po trzecie zaś to, co powiedział Ulrich: na Ride The Lightning jest osiem znakomitych kompozycji, z których każda ma indywidualny charakter i każda przykuwa uwagę. Wściekle rytmiczny Fight Fire With Fire z rytmem „na raz”, rozbudowany utwór tytułowy, epicki For Whom The Bell Tolls, czy wielowątkowy, instrumentalny The Call Of Ktulu, porównywany często do dzieł muzyki klasycznej... To co szczególnie charakterystyczne, to ogromna melodyjność tej muzyki – zarówno w riffach, solówkach, jak i partiach wokalnych i nieprzyzwoicie wręcz przebojowych refrenach. Tych czterech chcących się wykrzyknąć, nadużywających alkoholu dwudziestoparolatków okazało się grupą świetnych kompozytorów. Kompozytorów, którym udało się stworzyć coś tak znakomitego, jak Creeping Death – zawierający chyba wszystkie rytmiczne i riffowe patenty, z których zbudowany jest thrash metal, czy Fade To Black – archetyp thrashowej ballady, który pozwolił Metallice szeroko zaistnieć w eterze.

Metallica - Ride The Lightning [1984]

Written by bluesever

Wednesday, 09 February 2011 19:19 - Last Updated Saturday, 14 July 2018 19:10

Ride The Lightning to niezaprzeczalne arcydzieło muzyki rockowej. I w niczym jego wielkości nie umniejsza to, że na kilku kolejnych płytach Metallica grała... jeszcze lepiej. Taki już przywilej największych zespołów świata. ---Jordan Babula, terazmuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)